

## **OŚWIADCZENIE Krajowego Komitetu Wykonawczego**

### **w sprawie wystąpienia Marka Siwca z SLD.**

Od przegranych wyborów na wiceprzewodniczącego Sojuszu, Marek Siwiec z różnym natężeniem kwestionował projekt Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Postulował tworzenie wspólnej formacji z Ruchem Palikota, w czym był w partii osamotniony. Podobnie oceniają sytuację nasi wyborcy. Według najnowszego sondażu TNS dla TVP Info, SLD uzyskał 14 procentowe poparcie co potwierdza, że Sojusz stopniowo zaczął odzyskiwać zaufanie społeczne, a groźba jego zastąpienia inną – koncesjonowaną partią polityczną – nie powiodła się.

Podnoszone przez Marka Siwca zarzuty wobec SLD są nietrafione:

- 1) Trzeba pamiętać, że w ostatnich wyborach SLD dotknęła największa porażka w historii. Ta porażka była poprzedzona niepowodzeniem LiD-u, projektu podobnego do postulowanego przez Marka Siwca. Upadek trwa krótko, a podnoszenie się z niego zazwyczaj wiele lat. Wymaga to ciężkiej pracy i cierpliwości. Sojusz wewnętrznie się skonsolidował, a jego program modernizacji Polski, obrony słabych i biednych oraz korzystnej dla naszego kraju integracji europejskiej znajduje rosnące poparcie obywateli Rzeczypospolitej.
- 2) Sojusz Lewicy Demokratycznej współpracuje z wieloma środowiskami lewicowymi. A także tam, gdzie to konieczne ze środowiskami liberalnymi, takimi jak Ruch Palikota. Szczególnie było to widoczne po ostatnich obchodach Święta Niepodległości i narastającej fali nacjonalizmu w Polsce.
- 3) Współpracujemy również z byłym prezydentem RP Aleksandrem Kwaśniewskim, który został zaproszony na organizowaną przez partię uroczystość 10 lat zakończenia negocjacji o członkostwo Polski w Unii Europejskiej. Czołowi przedstawiciele SLD uczestniczą także w debatach i seminariach organizowanych przez A. Kwaśniewskiego.

SLD jest suwerenną partią polityczną i nie zaakceptuje narzucania formuły współpracy ze strony innych podmiotów na scenie politycznej. Nikt nie będzie szantażował nas w sprawie list wyborczych. Do wyborów do Parlamentu Europejskiego pozostało półtora roku i to ciała statutowe zdecydują o kształcie i formie kooperacji. Gdyby przyjęły koncepcję wspólnych list wyborczych, to nie może być na nich miejsca dla ludzi, którzy opuścili SLD, lub w inny sposób szkodzą partii.

Warszawa, 7 grudnia 2012.